

**Młode czasy...**

Jakże miłe były moi młode czasy,  
kiej mamulka do stołu siodać prosili...  
Jakże miłe były moi młode czasy,  
kiej mamulka praśnym chlebiczkim dzielili...

Zawoniały na krajajczkach reźnych szpyreczki  
przed chwilom uskwarzone... Czynsto błyskoł na  
nich cukier śniżyńny – mlykiym abo wodom skropiony...

Hej, hej! Smakowała wonno  
mamina wieczerso skromno!...

Jako bojki sie wspomino młode lata...  
O nich starka, starzik dzieckom powiadajom... Kiej  
nas na kolana brali mama, tata,  
teroz już na wnuki z nieba spoglondajom...

Dziy,ki im za te szpacyry familijne,  
za nieszpory w koździutko niedziela... Abo  
przy łodpuście u starki Ludwiny: karasoli i  
paskudów tela...

Hej, hej! Łodpustowy kołocz  
z makiym, syrym wonioł w koło...

Hej, hej! Z posypkami kołocz  
jeszcze dzisiej za mnom woło...

za mnom woło...

w o ł o ! ...

Mojyż roztomilej Starce Ludwinie

z Radlińskiuj Maryjanki

(možno teroz tam, w niebie dzieckom przypominajom

Biertułtowskie Łodpusty)

**O wrychlonej wiosnie...**

Jeszcze Zima nie zgasła,  
a Łona już zaszła...

– i dalej za Odra bieży,

droga do Nieba mierzy

Stanyła w somsiada zegrodzie

i... NAZOD! – woło,

NAZOD NORODZIE!

...NIEBO widza łogramne!  
 A słońce sie ciśnie  
 jak b a c a , c o b a r a n k i  
 rozgania na p o p a s ...  
 Niech sie nasycam, pado,  
 aż sie spocom  
 a potom s i k n o m k u Z i y m i ! ...

O Jezusiczku Świynty!  
 Jak piyknie w naszym sadzie!

Kwiatki woniami roztomańtymi  
 wszystkich wobiom i droźniom,  
 zaś listki w słońcu sie kompiom  
 i skowroźnie mrugajom...

Hej NORODZIE –  
 mały i wielki!  
 NIEBO, to łogramniste niebo  
 zaraz WOM SPRZEDOM!  
 Niebo z widokiy m NA PRZISZŁOŚĆ...

Niebo! Niebo!  
 KOMU NIEBO!?

\* \* \* \* \*

A śpiychejcie sie moi Roztomili...  
 Piyrzaste chmurki dziwnie przepowiadajom:  
 „byd z i e p o g o d a – n i ” ...  
 To i mogom z n i e n a c k a  
 jakieś niepokorne pto szyska zaskrzeczeć  
 i n a s z e n i e b o  
 w p o p ł o c h u a i z c h c i w o ś c i  
 r o z d z i ó b a ć !

\* \* \* \* \*

JAK OKRUCHY CHLEBA  
 z b i y r o m  
 POCIORKI MOWY OJCÓW  
 i swojskie nutki  
 c o m i k a n d y ś c i y , g i y m  
 W SERCU KLUPIOM  
 JAK DO DŹWIYRZI SKARBCA  
 c o k r y j e s i ł y t a j m n e  
 Ś Ł A Ż O K Ó W ...